WARSZTATY GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO

Parafia św. Jadwigi Śląskiej
Oshawa

W 70 Lecie Istnienia Parafii

Zasady przygotowania i odczytywania lekcji
(czytań mszalnych)
przez lektora

Przedstawiamy zasady i praktyczne porady dla lektorów, odczytujących czytania mszalne w zgromadzeniu liturgicznym. Ta zaszczytna posługa i funkcja winna być wykonywana z godnością i stosownym przygotowaniem, nad którym powinien czuwać parafialny opiekun.

Modlitwa przed Mszą Świętą

Oto za chwilę przystąpię "Do Ołtarza Bożego, do Boga, który rozwesela młodość moją". Do świętej przystępuję służby. Chcę ją dobrze pełnić. Proszę Cię, Panie Jezu, o łaskę skupienia, aby myśli moje były przy Tobie, aby oczy moje były zwrócone na ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie. Amen.

Modlitwa po Mszy Świętej

Boże, którego dobroć powołała mnie do Twej służby, spraw, bym uświęcony uczestnictwem w Twych tajemnicach przez dzień dzisiejszy i całe me życie szedł tylko drogą zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (OWMR) 194-198

Funkcje lektora w czasie Eucharystii

Obrzędy wstępne

194. Jeżeli nie ma diakona, w procesji do ołtarza **lektor** ubrany w obowiązującą szatę, może nieść uniesiony nieco ku górze Ewangeliarz; w takim przypadku idzie przed kapłanem. Jeżeli nie niesie księgi, idzie z innymi ministrantami.

195. Po przyjściu do ołtarza razem z innymi wykonuje głęboki ukłon. Jeśli niesie Ewangeliarz, podchodzi do ołtarza i składa na nim księgę. Następnie zajmuje w prezbiterium swoje miejsce wśród innych ministrantów.

Liturgia słowa

196. Lektor wykonuje na ambonie czytania poprzedzające Ewangelię. Jeżeli nie ma psałterzysty, może wykonać psalm responsoryjny następujący po pierwszym czytaniu.

197. Jeżeli nie ma diakona, **lektor** może podawać intencje modlitwy powszechnej z ambony po wstępie wygłoszonym przez kapłana.

198. Jeżeli nie ma śpiewu na wejście i na Komunię, a wierni nie recytują antyfon podanych w mszale, **lektor** może je odczytać w odpowiednim czasie.

REGUŁA I – lektor wybrany z Ludu Bożego

Czytanie Słowa Bożego i głośne odmawianie modlitw podczas liturgii, jest jedną z wielu posług i funkcji liturgicznych, jakie powierza się wiernym i dzięki którym żyje wspólnota wierzących.

Wielość posług i funkcji, które wraz z Soborem Watykańskim II zostały na nowo odkryte i uznane za ważne, jest wielkim bogactwem Kościoła. One bowiem objawiają Kościół, ukazują jego hierarchiczną i społeczną naturę.

Nasze różnorodne uzdolnienia i talenty, także we mszy św. służą budowaniu wspólnoty: gotowość otwarcia się na Ducha Bożego, mówienie w Duchu Bożym, uzdolnienia artystyczne, umuzykalnienie, dobra dykcja, gesty i postawy.

REGUŁA II – zrozumienie podstawą owocnego przekazu

Tego, czego sami nie zrozumieliśmy, nie można odczytywać innym. Dlatego do czytania wyznaczonego tekstu, trzeba się w domu gruntownie przygotować.

Dobrze odczytywać dany tekst można jedynie wtedy, gdy odczytujący rozumie go tak dobrze, jak gdyby sam był jego autorem. Zrozumienie tekstu nie dokonuje się jednak automatycznie, bez zastanowienia się i przemyślenia. Do tego zaś potrzebny jest czas. Dlatego na przygotowanie czytania, na poprawne jego zrozumienie trzeba bezwarunkowo umieć poświęcić czas. Jest to niezbędny warunek, ażeby właściwie przeczytać widziany pierwszy raz tekst. Lekceważymy słowo Boże i ludzi, którzy nas słuchają, jeśli spodziewamy się, że potrafimy to słowo odczytywać bez uprzedniego przygotowania. W jaki sposób może dotrzeć do ludzkich serc nasze słowo, skoro sami czytamy je bez zrozumienia? Powinniśmy więc już w przeddzień służby liturgicznej głośno odczytać wyznaczony tekst.

REGUŁA III – czytać na głos

Ten, kto tylko po cichu, pobieżnie oczyma przeczytał to, co chciał przygotować, z pewnością zawiedzie w kościele. Dopiero wówczas, gdy czyta się głośno, zauważyć można ukryte bogactwo tekstu biblijnego – jego piękno i moc.

Czytanie po cichu albo tylko wodzenie oczyma po tekście, nie jest przygotowaniem wystarczającym, lecz ćwiczeniem swego wzroku i umysłu. Jedynie głośne czytanie pozwala zgrać wzrok, mózg, głos, język i oddech. Czytając po cichu nie ćwiczymy w ogóle naszej artykulacji czyli wymowy. Wydaje się, że ciche czytanie jako ćwiczenie proklamacji Słowa Bożego, jest pozbawione wartości.

Ten, kto pragnie dobrze czytać, musi mieć sercem przy słuchaczach, podczas gdy jego oczy śledzą tekst zapisany na papierze. Potrzebny jest wzgląd, uwaga zwrócona na słuchaczy, odczuwanie razem z nimi i zdolność nawiązywania z nimi kontaktu wzrokowego.

Integralną cechą czytania jest wczuwanie się w słuchaczy. Czytać coś komuś – znaczy po prostu udzielać się, dzielić się czymś ze słuchaczami.

REGUŁA IV – podział tekstu na części

Przygotowanie tekstu biblijnego do odczytania rozpoczyna się od podzielenia go na pewne części. W ten sposób uzyskujemy dobrą orientację i pewność, że właściwie go zrozumieliśmy. Znajdujemy tzw. sens logiczny.

Po pierwszym głośnym odczytaniu tekstu biblijnego, należy podzielić go na części, według treści i sensu. Z kolei każda z tych części wymaga osobnego podziału na mniejsze jednostki, którymi są zwykle poszczególne zdania. Każde z nich zawiera zazwyczaj jakąś jedną samodzielną myśl czy obraz, choć czasem może być ich więcej. Podział taki pozwala lektorowi uchwycić sens logiczny danego tekstu i właściwie zaprezentować go słuchaczom.

REGUŁA V – znaki przystankowe, pauzy

W czytaniach występują stosowne znaki przystankowe: dwukropki, kropki, przecinki, średniki, myślniki itd. Należy je zaznaczyć podczas czytania, czyniąc odpowiednio długą przerwę (pauzę).

W czytaniu odgrywają one bardzo ważną rolę. Pauzy to okresy krótszego lub dłuższego milczenia w czasie czytania. Celem ich jest oddzielenie poszczególnych części tekstu, aby słuchaczowi ułatwić zrozumienie sensu całości. Przez błędne stosowanie przerw, sens może ulec zmianie (np. „Czytanie z Listu św. Pawła (pauza) Apostoła do Efezjan" – słuchacz może odnieść wrażenie, jakoby św. Paweł był Apostołem posłanym wyłącznie do Efezjan). Po prawidłowo stosowanych przerwach poznaje się, że lektor rozumie to, co czyta. Bez zrozumienia treści można wprawdzie wyraźnie czytać, ale nie można robić prawidłowych pauz.

Przerwy wymagane są ponadto ze względu na, potrzebę oddechu: Lektor potrzebuje przerw, aby uzupełnić powietrze do dalszego czytania. Lektor powinien przy każdej okazji nabierać powietrze, w przeciwnym bowiem razie będzie odczuwał zmęczenie lub, gdy mu zabraknie powietrza, zrobi niespodziewanie przerwę w zupełnie nieoczekiwanym miejscu.

Tak jak dla lektora, przerwy potrzebne są również dla słuchaczy. Słuchacz nie może być zalany potokiem słów, gdyż nie zrozumie wtedy prawidłowo czytanego tekstu.

Rodzaje przerw

Akapit – jest to zakończenie zdania kropką i rozpoczęcie następnego od nowej linijki. Oznacza to nowy rozdział lub nową myśl. Jest to najdłuższa przerwa stosowana w czasie czytania. Trwa ona na okres liczenia do trzech (zaznacza się ją w przygotowywanym tekście jako ///) – jest to tzw. przerwa a linea. W tym czasie lektor nabiera powietrza, przygotowuje się do następnej części i kontaktuje się wzrokiem ze słuchaczami. Podobnie przerwę „na trzy" stosujemy:

- po słowach rozpoczynających lekcję, np. „Czytanie z księgi Jozuego”
- po ostatniej kropce czytania, a przed słowami: „Oto Słowo Boże”

Kropka – jest to nieco krótsza przerwa, odpowiadająca liczeniu do dwóch (//).

Średnik – to taka sama przerwa jak kropka.

Przecinek – to najkrótsza przerwa, liczona do jednego (/) czyli tylko tyle, aby uzupełnić powietrze i rozdzielić poszczególne myśli dla ich lepszego zrozumienia. Przecinek nie jest jednoznaczeniowym (zawsze takim samym) znakiem przystankowym. Niekiedy trzeba go przeczytać szybko, jakby przeoczyć, a czasami należy go potraktować tak poważnie, jak kropkę albo średnik. Czynimy wówczas przerwę „na raz”. Podobną przerwę stosujemy po kropce.

Nawias – zawiera słowo lub zdanie wyjaśniające. Jest to przerwa liczona na jeden (/).

Dwukropek i cudzysłowie – ta pauza nie jest dokładnie określona. Najczęściej jest równa kropce, czyli liczy się ją do dwóch (//).

Pytajnik i wykrzyknik – wymaga przerwy jak przy kropce (/), ale jeśli chcemy wywołać pewne zaciekawienie lub napięcie u słuchaczy, można zrobić przerwę nieco dłuższą. Pytajnik należy zaznaczyć antykadencją (wzniesieniem tonu), zaś wykrzyknik – podniesieniem głosu (natężenie).

Przerwy wtrącone – robimy je w miejscach, gdzie ma żadnego znaku interpunkcyjnego. Służą one pełniejszemu zrozumieniu zdania.

- Po podmiocie zdania głównego – np. „Bóg /jest Stwórcą nieba… „
- Przy opuszczeniach – np. ” Ciało należy do ziemi, dusza / Bogu. „
- Przy łącznikach jak „i,” „albo”, „bo” – np. ” To / albo owo „

Bez tych dodatkowych przerw lektor nie jest w stanie przekazać treści oraz utrzymać właściwego tempa. Przerwy tego typu są krótkie. Ich miejsce wyznacza lektor sam znajdzie je tym łatwiej, im lepiej zrozumie treść czytanego tekstu. Np. „Zbuntował się na pustyni Izrael, naród wybrany… „. Po słowie „pustynia" należy zrobić krótką przerwę, w przeciwnym bowiem razie można byłoby zrozumieć zdanie tak, że chodzi o pustynię o nazwie Izrael. O przerwie nie zawsze więc decyduje kropka czy inny znak pisarski, ale przede wszystkim sens zdania.

Błędem jest, jeśli lektor robi za mało przerw, robi przerwy w nieodpowiednim miejscu lub nie stosuje się do odpowiedniej długości przerw.

REGUŁA VI – akcent

Znalezienie właściwego akcentu nie jest sprawą szczęścia, lecz przede wszystkim kwestią właściwego przygotowania. Przeważnie akcentuje się zbyt wiele wyrazów, gdy tymczasem w każdej części zdania, która posiada swój własny sens, wolno zaakcentować mocniej tylko jeden wyraz (słowo).

Podczas czytania słowo zawierające istotną myśl, posiadające największe znaczenie, powinno być zaakcentowane, czyli odpowiednio podkreślone. Istnieją trzy rodzaje akcentacji wyrazu:

- akcent iloczasowy – polega na wydłużeniu wypowiadanego słowa w czasie,
- akcent toniczny – polega na podniesieniu tonu przy czytaniu wyrazu akcentowanego
- akcent dynamiczny – polega na zdynamizowaniu, przeczytaniu głośniej danego wyrazu akcentowanego,

Wyraz podkreślony nadaje zdaniu jednoznaczny sens, warunkuje poprawne odczytanie intencji autora tekstu oraz właściwe przyjęcie treści przez słuchaczy. Gdy akcentuje się w zdaniu zbyt wiele słów, wówczas trudno się zorientować, co w zdaniu jest najważniejsze. Uzyskujemy zjawisko patosu. Z kolei gdy nie akcentujemy żadnego wyrazu – grozi nam monotonia.

Akcent gramatyczny

W języku polskim polega na wyróżnieniu jednej z sylab wyrazu przez wymówienie jej silniej, z naciskiem. W języku polskim akcent gramatyczny jest stały i przypada na przedostatnią sylabę w wyrazie wielosylabowym (akcent paroksytoniczny). Np. Obrazek, meblościanka, autostrada. Jednak od tej zasady są wyjątki:

Trzecią sylabę od końca akcentuje się:

- – w wyrazach obcego pochodzenia zakończonych na: -ika, -yka – np. lo-gi-ka, po-li-ty-ka, ma-te-ma-ty-ka, fi-zy-ka. -ik, -yk w liczbie mnogiej – np. laik – la-i-cy, fizyk –fi-zy-cy, plastyk – pla-st-ycy.
- – przy czasownikach zakończonych na:
- – przy wyrazach zakończonych cząstką -kroć, -set. Np. o-siem-set, ty-siąc-kroć.
- -śmy, -ście – akcentuje się trzecią sylabę od końca. Np. by-li-śmy, czy-ta-li-śmy, cho-dzi-li-śmy, sta-li-ście, spa-li-ście.

Na czwartą sylabę od końca akcent pada w wyrazach:

- – zakończonych na: -libyśmy, -łybyśmy Np. na-kar-mi-ły-by-śmy, mó-wi-li-by-śmy, cho-dzi-li-by-śmy.
- – przy wyrazach złożonych z cząstek arcy-, eks-, wice- i rzeczowników jednosylabowych akcent przypada na ostatnią sylabę wyrazu. Np. ar-cy-leń, wi-ce-król, eks-mistrz.
- – przy wyrazach pochodzących z języków biblijnych akcentuje się inaczej niektóre słowa. Np. Je-ro-zo-lima, A-bra-ham, I-za-ak.

Akcent logiczny

W każdym zdaniu spotykamy się z różnymi jego częściami, np. podmiot, orzeczenie, dopełnienie itp. Te elementy w różnych zdaniach mają różną wartość znaczeniową. W każdym bowiem zdaniu tkwi jakaś myśl, idea, sens, który może być wyrażony przez te różne części zdania. To słowo, czy słowa, które wyrażają istotną myśl, winny być wyodrębnione, czyli zaakcentowane. To zaakcentowanie głównej myśli (sensu) danego zdania, nazywamy właśnie akcentem logicznym. Akcent ten możemy wykonać podobnie jak w przypadku akcentu wyrazowego, przez:

- Wzmocnienie siły głosu (akcent dynamiczny)
- Zmianę wysokości tonu akcent toniczny
- Wydłużenie słowa akcent iloczasowy
- a także przez przerwę przed i po danym słowie

Zadaniem lektora jest znalezienie w zdaniu tego wyrazu, który decyduje o sensie i odpowiednie głosowo wyodrębnienie. Prawidłowy akcent logiczny warunkuje poprawne odczytanie intencji autora oraz właściwe przyjęcie treści przez słuchaczy. Akcent położony na niewłaściwym słowie zniekształca sens zdania.
Np. „Jesteśmy dziećmi Boga" – tak akcentujemy fakt dokonany, który miał miejsce w czasie chrztu.

Np. „Jesteśmy dziećmi Boga" – tak wyrażamy nasze dziecięctwo Boże.

Np. „Jesteśmy dziećmi Boga" – tak wyrażamy przynależność do Boga, a nie do kogoś innego.

Błędem jest zaniedbywanie akcentów logicznych lub tworzenie ich zbyt często w jednym zdaniu. Znalezienie poprawnego akcentu logicznego nie jest sprawą szczęścia, ale właściwego przygotowania. Najlepiej po pierwszym przeczytaniu zdania zamknąć tekst i oddać sens zdania własnymi słowami. Następnie przeczytać tekst z takim akcentem, jaki był przy swobodnym mówieniu.

REGUŁA VII – akcent przeczeń

Akcent bardzo rzadko leży na przymiotnikach, przeczeniach i na końcu zdania. Należy unikać akcentowania przeczeń: żaden, nie itp., ponieważ partykuła przecząca sama w sobie jest mocna i przez słuchacza wystarczająco zauważalna. Akcent poda najczęściej na rzeczowniki i czasowniki. Z kolei w modlitwie powszechnej należy unikać także nużącego akcentowania czasowników.

REGUŁA VIII – dykcja, trudności wymowy

W języku polskim są słowa łatwe do wymowy i z nimi lektor nie ma większych trudności. Są jednak też słowa trudne.

Lektor winien wcześniej zaznajomić się z ich znaczeniem a nade wszystko z prawidłową wymową, przyjętą w języku polskim, by w czasie czytania nie „zaciąć" się na jakimś trudnym do wymówienia wyrazie. Ćwiczenia dykcji polegają na gimnastyce ruchomych części aparatu wymowy (język, usta, policzki) i szybkim wypowiadaniu trudnych złożeń głoskowych.

REGUŁA IX – melodyka, intonacja

Podczas czytania musi być zachowana także melodyka zdania. Razem z akcentem i odpowiednim tempem, nadaje ona czytanym zdaniom koloryt i dźwięk (właściwe brzmienie).

Każde zdanie zawiera w sobie swoistą melodię. Dostrzega się to przede wszystkim wtedy, kiedy pragniemy coś mocniej zaakcentować. Melodia wypowiadanego zdania jest sposobem akcentowania, podkreślania tego, co najistotniejsze, pozwala mówcy przekazać właściwy sens tekstu. Słowo akcentowane w zdaniu prawie zawsze wymawiamy nie tylko nieco głośniej, lecz także trochę wyżej, względnie niżej niż pozostałe.

Melodia (intonacja) nadaje zdaniu jednoznaczny i wyraźny sens. Melodia jest nadto środkiem łączącym i porządkującym poszczególne części zdania. Lektor ma panować nad falą intonacyjną swego głosu. Jest to ważne w zdaniach rozwiniętych. Zwykle w pierwszej połowie zdania głos się podnosi (tzw. antykadencja) – wywołujemy przez to napięcie, zaś w drugiej zniżamy głos, rozładowując tym samym napięcie (kadencja).

Możemy z tego wyciągnąć następujący wniosek: kto podczas zgromadzenia liturgicznego odczytuje teksty monotonnie, czyli na jednym tonie, pozbawiając tym samym zdania melodii, ten niszczy albo zakrywa sens tekstu. W ten sposób utrudnia słuchanie w skupieniu lub odbycie wspólnej modlitwy. Należy czytać w sposób naturalny, czyli tak, jak się mówi, z naturalną zmianą melodyki głosu. Im bardziej różnorodna jest fala intonacyjna, tym bogatsza i plastyczniejsza jest nasza mowa.

Modulacja głosu

Czytanie brzmi naturalnie, jeśli lektor moduluje głos. Modulacja polega na zmianie wysokości tonu. Głos ludzki rozbrzmiewa w szerokiej skali i obejmuje w mowie przynajmniej jedną oktawę. Im fala intonacyjna jest różnorodniejsza, tym mowa jest bogatsza, plastyczna i lepiej wyraża myśl oraz stany uczuciowe.

Każdy człowiek posiada właściwą sobie dominantę tonu, czyli podstawową wysokość, która zależy od anatomicznej budowy narządu głosowego (długość strun głosowych, ustawienie krtani). Dominanta powinna służyć za punkt wyjścia wszystkich zmian wysokości – w górę i w dół.

Należy wystrzegać się czytania na jednym tonie, gdyż wytwarza to nie przyjemną dla ucha monotonię.

W modulacji głosu pomagają znaki interpunkcyjne:

- Przy kropce ton się obniża
- Przy przecinku głos lekko podnosi się lub zostaje w zawieszeniu
- Przy średniku ton zniża się, a czasami podnosi się
- Przy nawiasach, cudzysłowach i zdaniach wtrąconych ton spada lub podwyższa się, zależności od treści
- Przy wykrzykniku ton zniża się i wzmacnia
- Przy znaku zapytania głos z reguły się podnosi

Ćwiczenie:

Przeczytaj poniższe zdanie, zwracając uwagę na odpowiednią intonację.

- „Nie pójdziesz dziś do domu!" – rozkaz, względnie zakaz.
- „Nie pójdziesz dziś do domu?" – pytanie
- „Nie pójdziesz dziś do domu." – oznajmienie

REGUŁA X – estetyka wizualna lektora

Słucha się nie tylko uszami, lecz również oczami. Dlatego lektor wypełniając swoją posługę, winien zwracać szczególną uwagę na sposób chodzenia, stania, układ rąk, styl ubioru oraz na stosunek do samej księgi Pisma św., którego słowo będzie proklamował.

Słucha się także oczami. Tym, co wywołuje w nas wrażenie, co do nas przenika, jest nie tylko głos mówiącego człowieka, lecz także jego wygląd, wyraz twarzy, jego postawa i zachowanie. I gdy coś drażni nasze oczy, wówczas odbija się to bardzo wyraźnie na słuchaniu – uszy dobrze nie słuchają.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ w pierwszym rzędzie zastanawiamy się, dlaczego człowiek ten wygląda tak osobliwie (dziwnie); dlaczego ma włosy pofarbowane na czerwono i w dodatku postawione na żelu, czemu ma kolczyk w uchu albo dlaczego na jego albie widać ślady błota lub czekolady lub co gorsza – szminki…

Wcale nie jest sprawą drugorzędną, w jaki sposób przemierzamy drogę od swojego miejsca do ambony, jak przy niej stajemy, czy niesiemy z szacunkiem i pewnym dostojeństwem lekcjonarz mszalny, z którego proklamowane będą święte teksty. Wypełniając posługę lektora należy też dbać o schludność i pewną elegancję ubioru, zarówno tego „pod spodem", jak i przede wszystkim – samej alby.

REGUŁA XI – oddech

Nasz oddech jest strumieniem, który unosi słowa. Spokojny, cichy oddech czyni lektora spokojnym i opanowanym, a to udziela się także słuchaczom. Tempo mówienia i pauzy regulują się jakby same.

Nie wolno rozpoczynać odczytywania tekstu zbyt szybko, zanim słuchacze nie zajmą pozycji siedzącej po zakończonej modlitwie dnia (kolekcie) i dopóki nie zapanuje w kościele zupełna cisza. Kto nie zachowuje tej zasady i zaczyna czytać bez zaczekania na odpowiednią dyspozycję wiernych, ten ryzykuje, że nie usłyszą oni początku tekstu i nie będą w stanie zrozumieć całego przesłania słowa Bożego. Nie można się wówczas dziwić, że pozostały czas będą oni spędzać na kaszleniu i wycieraniu nosa.

Rozpoczynając czytanie, należy spokojnie i z należnym szacunkiem spojrzeć na słuchaczy i pomyśleć, że ci ludzie spragnieni są słowa Bożego; lektor zaś jest tym, który rozdziela im je, jak pokarm. Dopiero wtedy można rozpocząć czytanie.

Oddychać należycie – to oddychać powoli, spokojnie i głęboko. Oddech w czasie czytania jest inny niż oddech zwyczajny, tzw. fizjologiczny. Podstawowa różnica polega na tym, iż jest on czyniony przez nas świadomie. Oddychać winniśmy nie samą klatką piersiową lecz przeponą (mięsień znajdujący się w dolej części jamy brzusznej). Aby czytać z zachowaniem należytego tempa, ze spokojem i bez pośpiechu, należy zaczerpnąć głęboki oddech przed samym rozpoczęciem czytania.

REGUŁA XII – tempo

Niezwykle ważne jest tempo czytania. Zasadniczo nie powinno ono przekraczać 80 słów na minutę. Bardzo łatwo sprawdzić, czy zachowujemy na ambonie tę przepisową prędkość. Wystarczy znaleźć tekst czytania, mający ok. 80 słów, i swoim tempem odczytać go na głos z zegarkiem w ręku.

Spokojne tempo mówienia wraz z odpowiednią długością pauz i dobrą wymową, służy zrozumieniu słów i zdań przez słuchaczy, pozwala im przyswoić sobie ich sens i pobudza pamięć do przyjęcia następnych treści. Nasza średnia percepcja (odbiór, przyswajanie) nie jest w stanie wychwycić i zrozumieć większej ilości słów, niż właśnie 80/min.

Ponadto, jeżeli mówi się zbyt szybko, nie uwzględniając pauz, wówczas fale dźwiękowe naszego głosu nakładają się na fale odgłosu, czyli echa, odbijającego się od ścian kościoła i powstaje w ten sposób zupełnie niezrozumiała i niejasna mieszanina dźwięków (efekt pogłosu, echa). Trzeba zawsze pamiętać o tym, że akustyka jest w każdym kościele inna. Im większy kościół, tym większe należy czynić pauzy i tym mniejsze powinno być tempo. Dlatego należy mówić tak powoli, żeby fale dźwiękowe i fale odgłosu nie krzyżowały się i wzajemnie na siebie nie nakładały. Pauzy należą zatem integralnie do tej czynności, jaką jest czytanie. Im trudniejszy tekst, tym zachowanie przerw jest bardziej potrzebne.

Pauzy są również niezbędne dla samego lektora, bowiem one pozwalają mu podczas wdechu „wyprzedzić" oczami następne zdanie, jakby „zobaczyć" jego treść, aby mógł je zaraz głośno i z odpowiednią tonacją wypowiedzieć.

Większość lektorów czyta zbyt szybko, nie zwracając uwagi na konieczne pauzy. Źródłem tego pośpiechu jest zapewne zdenerwowanie, a mówiąc dokładniej – niewłaściwe oddychanie.

REGUŁA XIII – kontakt wzrokowy

Zanim lektor rozpocznie czytanie, postępuje tak, jak wytrawny dziennikarz telewizyjny – spogląda na zgromadzonych słuchaczy. Natomiast każdą nową myśl zaczyna od krótkiej przerwy. W ten sposób nawiązuje kontakt ze słuchaczami, którym Bóg służy, otwierając ich serca na swoje Słowo.

Odczytując tekst biblijny, należy nawiązać ze słuchaczami kontakt, zbudować pomost pomiędzy sobą a nimi. Dokonuje się to nie tyle za pośrednictwem słów, ile poprzez spojrzenie. Słuchacze winni w spojrzeniu lektora odczuć, że zwraca się on właśnie do nich, obejmuje swoim wzrokiem i sercem wszystkich zgromadzonych w kościele; nawet tych siedzących w ostatniej ławce, czy stojących pod chórem. Nie wystarczy jednak zwykłe, machinalne, automatyczne zerknięcie na słuchaczy, mając przy tym w dodatku spuszczoną głowę (wygląda to, jakbyśmy patrzyli „spode łba" – taki wzrok komunikuje: „chcę stąd jak najszybciej zejść; boję się was"). Trzeba zwrócić się do nich tak, aby nasze oczy nawzajem się spotkały. Tylko wtedy wierni odczują naprawdę, że lektor pragnie właśnie do nich mówić. Zadaj sobie pytanie; dla kogo właściwie czytasz?

Kiedy należy nawiązać kontakt wzrokowy z wiernymi? Najlepszy do tego momentem są wspomniane w regule V tzw. przerwy a linea (na 1-2-3).

Spoglądanie na słuchaczy jest ważne nie tylko dla nich samych, lecz także dla lektora. Pozwala bowiem dostosować głos i tempo czytania do wymagań konkretnej przestrzeni sakralnej, w której się odczytuje tekst. Umożliwia również kontrolę nad tym, jak wykonujemy swoje zadanie. Czy podejmuję je z życzliwością dla słuchających i pełnym przekonaniem, że jako lektor, podczas czytania słowa Bożego, jestem narzędziem w ręku Boga?

REGUŁA XIV – rodzaje głosu

Najbardziej przyjemnym dla słuchających jest takie czytanie, gdy lektor wypełniając swoją funkcję, mówi głosem piersiowym, to znaczy, gdy rozpoczyna naturalną głęboką tonacją głosu i podobnie też kończy. Zasada ta obowiązuje także w wezwaniach modlitwy powszechnej, które może odczytywać lektor.

Zasada ta jest bardzo ważna, ponieważ duża przestrzeń sakralna zwykle kusi nas do podniesienia swojego głosu, by był on donośniejszy i bardziej przenikał całą przestrzeń. Z pewnością głos będzie wtedy bardziej natężony i donośny, ale zapłacimy za to zbyt wielką cenę. Po pierwsze, gdy będziemy stale mówić zbyt wysokich tonach, wówczas nasze struny głosowe, przez nadmierne natężenie i przemęczenie, ulegną szybkiemu „zdarciu", czego efektem będzie niepożądana „chrypka".

Poza tym, skutki takiego mówienia udzielają się także słuchaczom: wysoki głos męczy, drażni, natomiast głos piersiowy, niski i głęboko osadzony w gardle – uspokaja ich. Głęboki rejestr głosu sygnalizuje spokój, skupienie i bezpieczeństwo. Głos i nastrój nierozdzielnie przynależą do siebie nawzajem.

Po drugie, mówiąc wysokim głosem, wpadamy w ton pseudopobożnego, płaczliwego „zawodzenia", bo trudno jest już w czasie czytania obniżyć głos. Tak zwana „pobożna tonacja", nie jest więc w gruncie rzeczy żadnym przejawem pobożności lecz kościelną formą złego nawyku. Nawyku, który potem trudno w swoim czytaniu wyeliminować.

Podobną zasadę trzeba stosować w odniesieniu do śpiewu, np. psalmów czy innych modlitw. Należy śpiewać głosem głębokim, z akcentowaniem słów i odpowiednimi pauzami. Przede wszystkim, nie wolno śpiewać na zbyt wysokim tonie. Jest to nie tylko nienaturalne, lecz także męczące. Przy śpiewie wymagane jest utrzymanie rytmu mowy, należytej intonacji słów.

Śpiewanie tekstów liturgicznych, aby osiągnęło swój cel jakim jest piękne, radosne, trafiające do serc i umysłów słuchaczy przekazywanie słowa Bożego, wymaga znacznie gruntowniejszego przygotowania niż ich czytanie.

REGUŁA XV – wymowa

Staranna wymowa ułatwia słuchaczom zrozumienie i przyjęcie tekstu oraz sprawia wrażenie, że lektor bierze go na serio i poważnie traktuje funkcję, którą wypełnia. Z drugiej strony, wymowa nie może posiadać żadnego zakłócającego obciążenia; powinna być wolna od wszelkiej sztuczności i zmanierowania; nie może też być zniekształcona przez gwarowe naleciałości, indywidualne maniery, neologizmy czy błędy.

REGUŁA XVI – mikrofon

Korzystanie z mikrofonu i aparatury nagłaśniającej również wymaga pewnych umiejętności, których trzeba się nauczyć. Ta bardzo wrażliwa i czuła aparatura techniczna musi być używana rozsądnie i z wielką delikatnością. W przeciwnym wypadku bardziej przeszkadza niż pomaga.

Prawidłowo skonstruowane i zbudowane wnętrze kościoła jest akustycznie dostosowane do mowy i śpiewu, i działa jak wzmacniacz. Uwzględniając nowoczesne rozwiązania architektoniczne i wykorzystując odpowiednie materiały budowlane, można się obejść bez jakiejkolwiek aparatury nagłaśniającej. Jednakże w niektórych nowoczesnych kościołach, budowanych z cegły lub betonu, zastosowanie wzmacniacza i mikrofonu wydaje się być wprost niezbędne. Dzieje się tak dlatego, że we wnętrzach tych, wysokie tony nadające mowie ludzkiej jasność i zrozumiałość, zostają – mówiąc najdosłowniej – połknięte. Śpiewanie w takich kościołach staje się wielką udręką, natomiast zrozumienie mowy niewyobrażalnie trudne.

Nowoczesna elektronika dostarcza coraz lepsze urządzenia wzmacniające, które rozwiązują tego typu trudności. Wzmacniają one zakres wysokości tonu w pomieszczeniach kościelnych, w których same z siebie nie mogą być wzmocnione albo są wręcz stłumione. Tego typu urządzenie składa się z trzech elementów: jednego lub więcej mikrofonów, wzmacniacza i jednego lub więcej głośników.

Mikrofon jest bardzo delikatnym i wrażliwym urządzeniem, które rejestruje dosłownie wszystko i przez wzmacniacz przenosi dalej. Rejestruje także to czego ludzkie ucho umyślnie albo też przez nieuwagę nie dosłyszy: każdy głęboki oddech, każdy błąd językowy, każde dialektyczne zabarwienie językowe, seplenienie, każdy szelest towarzyszący przewracaniu stronicy i wreszcie tykanie zegarka ręcznego, gdy przybliżymy go do mikrofonu. Nie należy stać zbyt blisko mikrofonu, ale w odległości ok. 20 cm. Wówczas można usłyszeć naturalny, a nie zniekształcony głos lektora. Pamiętać należy, że przy wypowiadaniu tzw. spółgłosek wybuchowych (p, b) można uzyskać efekt „buchnięcia" w mikrofon, który zarówno rozprasza wiernych jak i nie pozwala zrozumieć następnych słów czytania (przez efekt pogłosu).

Jeszcze przed rozpoczęciem celebracji liturgicznej należy mikrofon ustawić na odpowiednią wysokość, tak, aby uniknąć manipulacji nim podczas liturgii, co wywołuje hałas i rozprasza słuchaczy, także wzrokowo.

Tekstów, którymi wierni modlą się wspólnie (np. Chwała na wysokości Bogu, Wierzę w Boga), nie powinno się odmawiać razem z nimi przez mikrofon, zagłusza to bowiem i przeszkadza modlitwie wiernych. Z tego samego powodu nie powinno się wraz z innymi śpiewać pieśni przez mikrofon. Albo rezygnuje się wtedy ze śpiewania, albo należy się cofnąć o jeden krok. Do mikrofonu należy mówić spokojnie i niezbyt głośno, tak jak mówi się w domu przy stole.

Gdy wszystko zostanie wykonane…

Gdy wszystkie te reguły zostaną dokładnie przyjęte, wówczas można być pewnym, że będzie się swoją posługę lektora pełnić poprawnie. Trzeba jednak mieć zawsze na uwadze to, co mówi Pismo święte: „Gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, tak mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać" (Łk 17, 10).

Jesteśmy nieużytecznymi sługami, ponieważ cel naszego wysiłku, jakim jest dotarcie ze słowem Bożym do ludzkich serc, ażeby je przemienić i podnieść na duchu, nie może być osiągnięty tylko przez nas, lecz tylko przez Niego, przez Pana, który zechciał przyjąć nas do swojej służby. Starajmy się ją pełnić jak najpiękniej, zawsze wpierw nasłuchując, co Bóg przez swoje Słowo pragnie nam samym powiedzieć.

Nie wiemy, jaką drogą Bóg nas prowadzi. Ale to jedno powinniśmy wiedzieć, że kto obcuje bardzo blisko ze słowem Bożym, ten podnosi żagiel na statku swojego życia. I może nawet nie przypuszcza, dokąd on go poprowadzi, gdy wiatr powieje. Bo wiatr i Duch Boży tchnie, kędy chce…

Modlitwa lektora

Panie,
oto stoję wobec wielkiej tajemnicy Twego Słowa,
które mam przekazywać innym.
Pomóż mi być najpierw dobrym słuchaczem
i świadkiem Twego Słowa.
Oczyść moje wargi od wszelkiej nieczystości,
uczyń mnie swoim narzędziem,
bym mógł nieść Cię ludziom
w sercu,
w dłoniach,
na ustach
Amen.

Owocnego proklamowania
Słowa Bożego
i wielu łask Bożych
w posłudze lektora
z błogosławieństwem
ks. Marcin Dziliński SChr